

Kronika

CIAŁO DALSZY DZIEJÓW

MIĘDZYWYDZIAŁKOWEGO KOŁA NAUKOWEGO

OCHRONY ŚRODOWISKA

GRÓDEK' 86

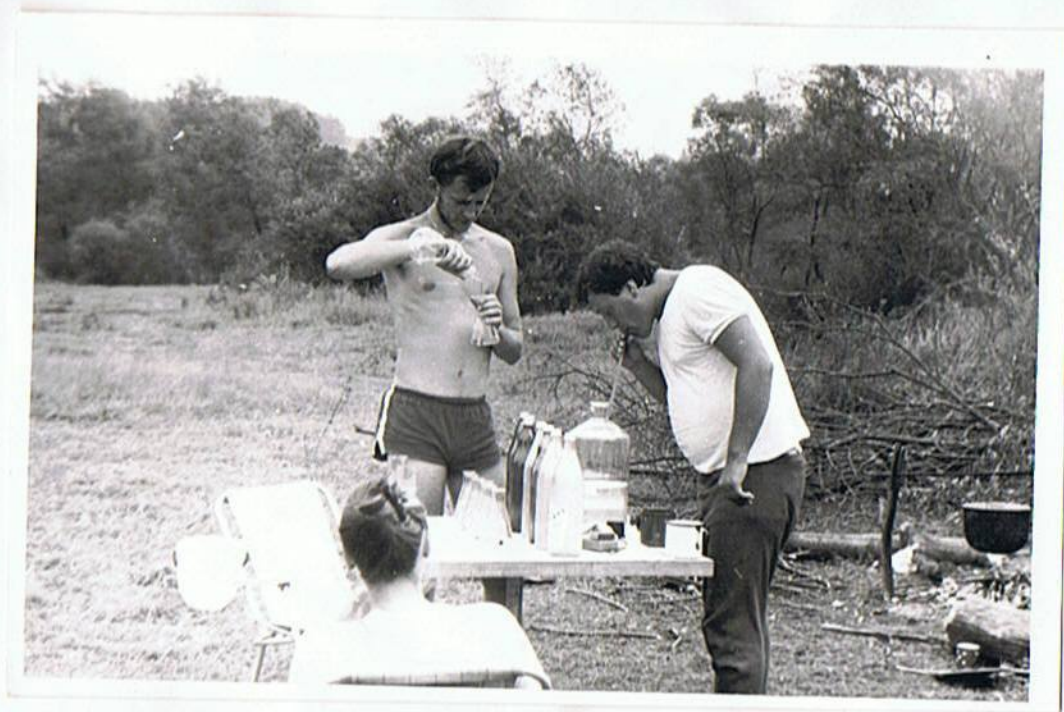
W dniach 1-15 sierpień 1986r. odbył się kolejny obóz naukowy. Na miejsce wakacyjnych prac został ponownie obrany Gródek nad Dunajcem. Tematem obozu było zbadanie stanu ród Jeziora Rożnowskiego i jego zlewni oraz porównanie wyników z danymi uzyskanymi podczas poprzedniego obozu Gródek'82.

Korzystając z usług straży wodnej
i własnego "dwumoznego" napędu
spemetrizowaliśmy potoki mające ujście w jeziorze.



A oto najczęściej spotykany widok.

w obozie dokonaliśmy analizy
pobranych w czasie wędrówek próbek.



Przewidziane były również badania
organoleptyczne...

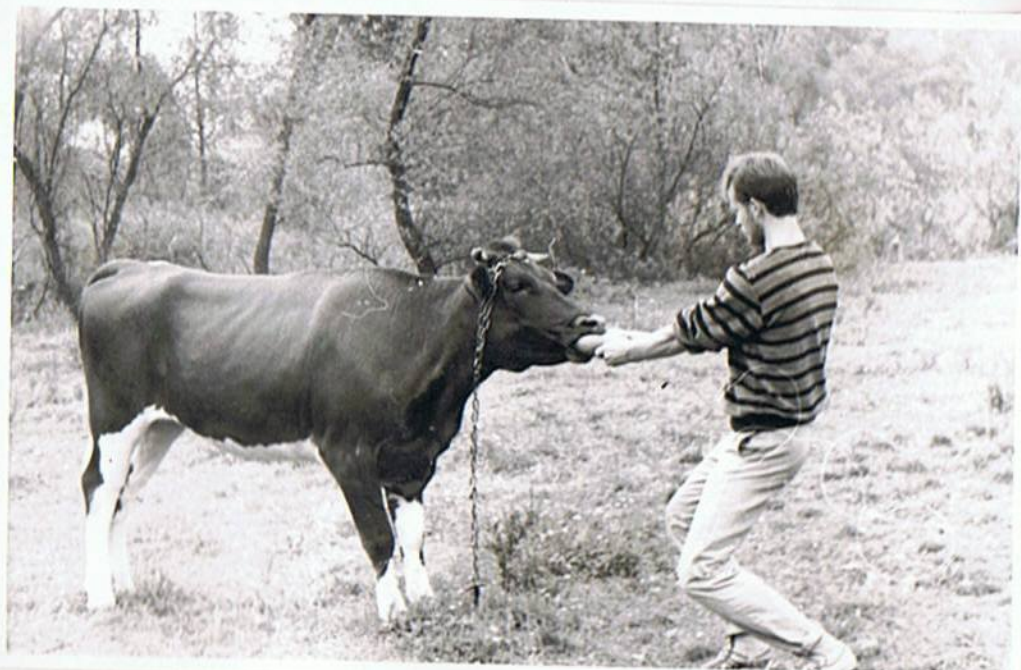


...nie tylko wody z potoków.

wolne chwile wypełnialiśmy
ulubionym zajęciem: obtaskawianiem i
polowaniem na "dzikie" zwierzęta



A trofea? — VERTE —>





Wolny czas przemacaliśmy
mównieź na poznanie historii
i tradycji najbliższych okolic.
Do ciekawszych należy podanie
o patronie łutejszych terenów
Św. Świeradzie.



Analizy próbek wody z dopływów Jeziora Bosnowskiego
w laboratorium polowym (Levinsk)

1986 / 87

W tym roku akademickim postanowiliśmy
odnowić tradycję wyjazdów zimowych.
Pierwszym celem została obrona Babia Góra.



Dopisaty nie tylko
pogoda, doskonała
widoczność i puszysty
śnieg...

... ale również doskonałe humory.



W dniach 12-16 luty 1987 r.
odbył się Zimowy Oboz Naukowy
w trakcie którego dokonano
pomiarów „Termiki pionowej pokry-
śnieżnej na przykładzie
Hali Wierchomla”.

Mimo uciążliwych warunków atmosferycznych
wszystkie działania kota były
rejestrowane na kliszy fotograficznej



Zostały uchronione pomiary pokrywy
śnieżnej i termiki powietrza...



... oraz niewielkie zabawy
i gonitwy w białym puchu.



← Kopanie profili podłoża
warstw śniegu

Dobrze się stało, iż drżąc
zobudzi się Ci, którzy tak wiele zrobili
dla M.K.N.O.S., walcząc o czyste środowisko.
Wiele ich wartości wzmaga przyślad
z tej dobrej organizacji, silnej
i związanej przyjaźnią grupy.

Opiekun M.K.N.O.S.
21.03.1987. J. Miernicki

Je spec. ds. zabornicze u RTDAR
Bnaho-Okozin oraz pełniący
med. loty funkcję przewodniczącego
na lokalne sesje przez
utrzymanie wsi ze wszystkich bytów
i obywateli członkami MKNOŚ.
By none przyjąć być owoce i tute
specjalny stał ich ujęciem.
Zobacz zjeden. Główny Jann

Jako zwany PREZES
pragnę wyrazić wielkie
zadziwienie z faktu iż
dawni członkowie Kół
nie zrywają kontaktu
z obecnym zarządem i sze-
rokiemi reszami członkowskimi
porozumieją sympatykami MKNOŚ.
data: jw.
Prezes J. Miernicki

Nam nadzieję że to nasze spotkanie
jest pierwszym ale nie ostatnim.
Myślę że za parę miesięcy
znów powrócimy do wspomnień
ale w większym gronie.

Dorota Putczyńska ~~Ładzińska~~
wraz z mężem sympatykiem
Krzysztof Putczyński wraz z żoną sympatyczką -
i z 7- miesięczną Paulinką

"Lubię kogoś MKNOŚ
ile cię cenię Eneba ten byłko
się dowi. Kto cię stracił ..."
Coś, wszystko co mnie Eneba choi.
Nam byłko nadzieję, że ten plawisz, inżyniering
zjadł mnie bracie ostatnim.
sympatyczny komendant
T. Czaplinski

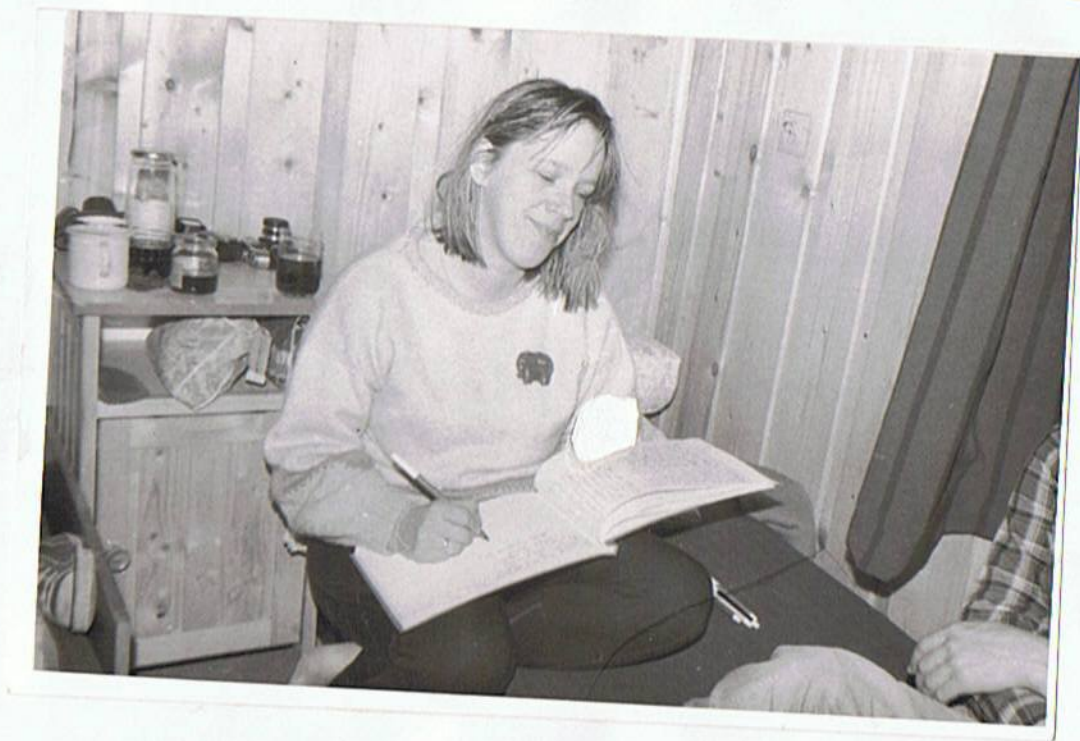
Co było, to było - ale
Co będzie, to będzie
- może wcale nie
Byłoby jeszcze RAZEM
nieustannym sympaty
20/2

Każdy uczestnik Zjazdu otrzymał
pamiątkowego "stonia" - symbol
naszego Koła...



... i wpisał się do

Księgi Pamiętkowej



Przy gorącej herbatce



opowieściom nie było końca.

Jak zwykle dopisywać nam



a rano...

humor



... poszliśmy
poszukać
wspomnień



na zmarłych
z obozowych
wędrowników
trasach.

Wiosna 1987 obfitowała w sesje
i konferencje - w tym także
międzynarodowe.

W marcu odbyła się XIX sesja
KOT Naukowych Akademii Rolniczych.
Nasze koleżki zaprezentowały 5 referatów
I miejsce zdobył referat kol. St. Gorajczy

AKADEMIA ROLNICZA

IM. MUGONA KOLEJAJA

w Krakowie

MIEDZYSEKTORE

OCHRONY ŚRODOWISKA

30-089 Kraków, Al. Mickiewicza 84/88

tel. 33-23-95 w. 322. telex 152240

AKADEMII ROLNICZEJ W KRAKOWIE

prof. dr hab. inż. Andrzej Pieniążek

z udziałem w obradach: I STUDENCKIEGO OGÓLNOPOLSKIEGO

SYMPOZJUM NEUKOMEGO

NA TEMAT: OCHRONA I DEGRADACJA ŚRODOWISKA

Program sympozjum:

KIRY '87

W dniach 17-31 sierpnia odbył się obóz naukowy w Kirach k/ Zakopanego. Tematem obozu było badanie przepustowości szlaków oraz wpływ turystyki na TPN i wynikające z tego zagrożenie. Praca nasza polegała na obliczaniu liczby turystów poruszających się po szlakach Doliny Chochołowskiej. Została przeprowadzona ankieta, w której badano zainteresowanie turystów problemem zagrożenia i degradacji TPN



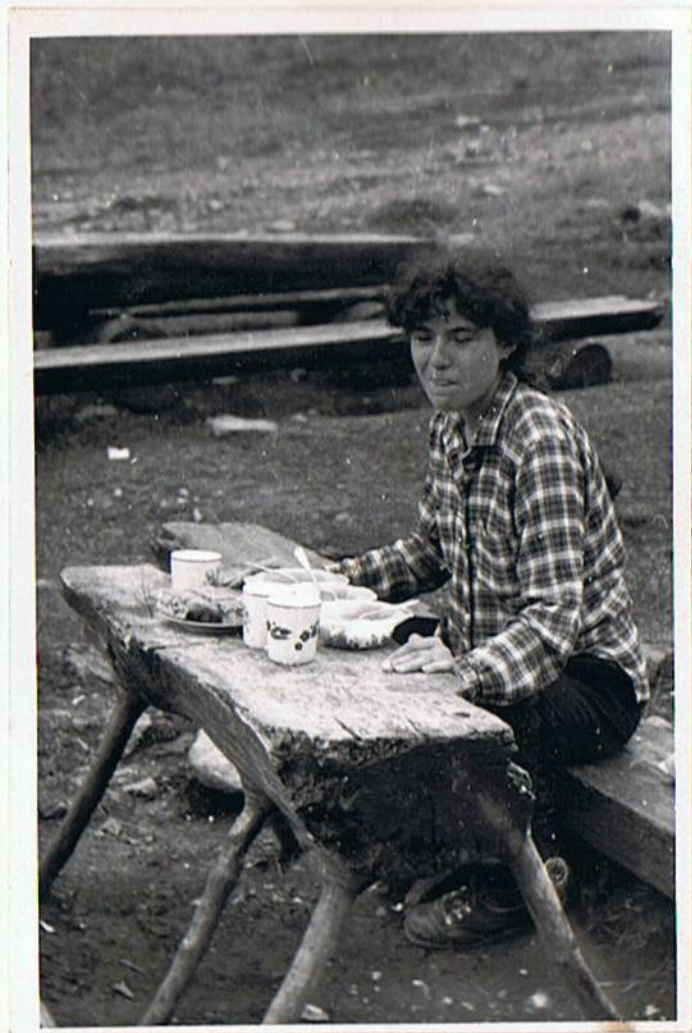
Do badań trzeba było
się solidnie przygotować



W drodze na punkty
obserwacyjne



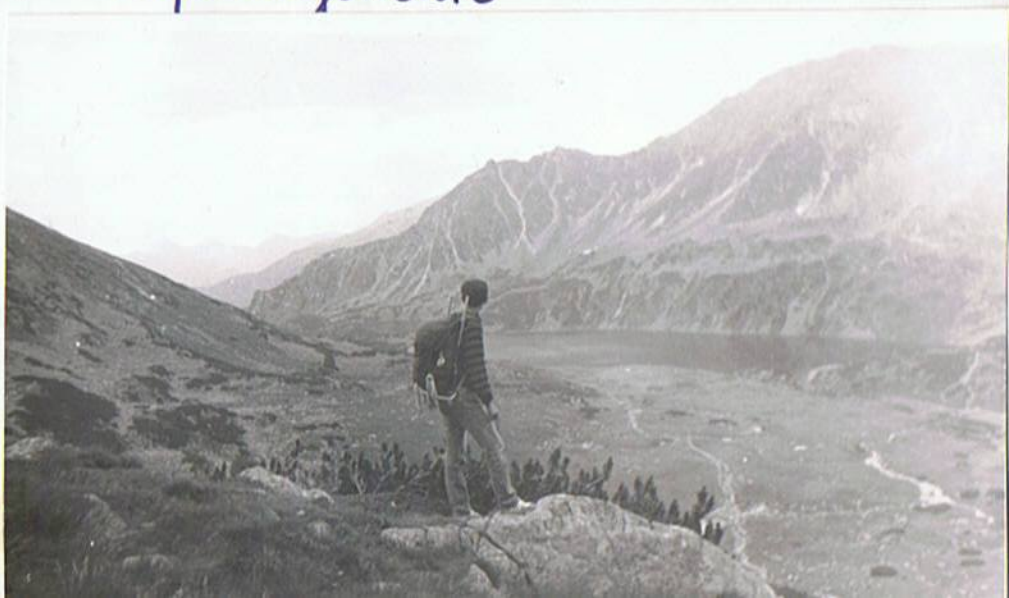
przy pracy



Po przeprowadzonych badaniach
trzeba było zregenerować siły



W wolnych chwilach organizowaliśmy
wycieczki wysokogórskie



We cooperate with the same circle
at the Academy of Mining and Industry
in Cracow.

Nierz z nowym rokiem akademickim
nawiązaliśmy współpracę z Kołem Ochrony
Środowiska przy AGH.



Zorganizowaliśmy spotkanie na którym wymieniliśmy
informacje o zakresie działania naszych kół.

WISŁA 1987/88

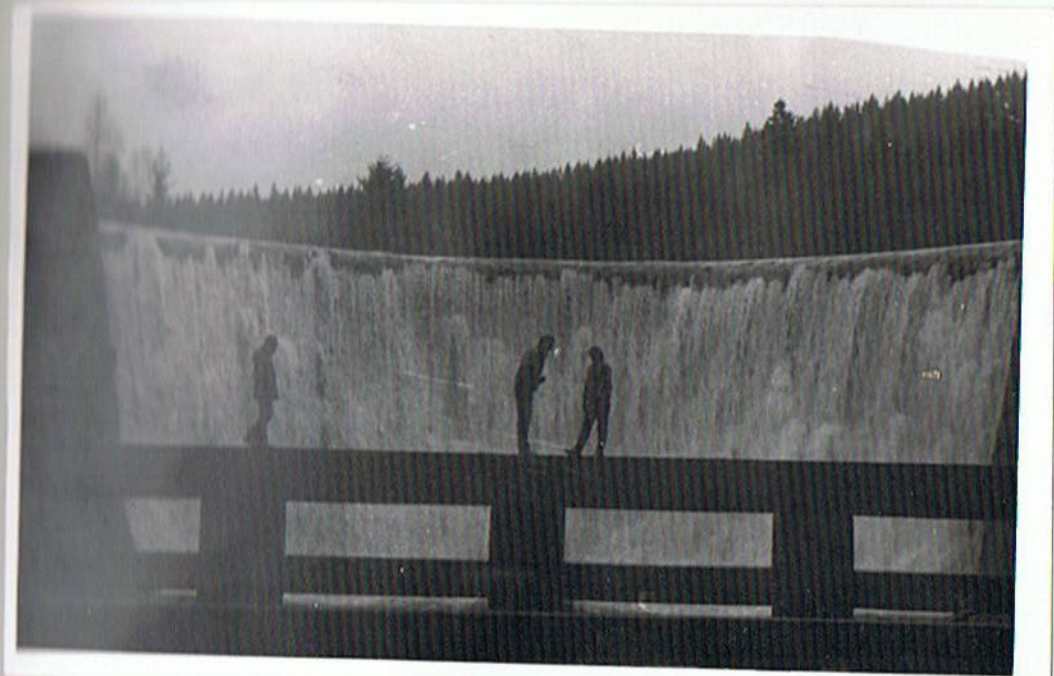
Na przełomie 1987/88 r. wspólnie z Kołem Ochrony Środowiska przy AGH zorganizowaliśmy obóz zimowy którego tematyką były badania właściwości pokrywy śnieżnej jej zalegania w zmiennych warunkach topograficznych. Ze względu na bezśnieżną zimę organizowane były w trakcie obozu:

prelekcje





zebrania szkoleniowe



Wycieczki
krajoznawcze



Kilka miłych wieczorów zapetrniły prelekcje
doc dr hab J. Dobrowolskiego





Nowy Rok przywitaliśmy przy ognisku

OPN

Badano też różne kształty
smogu zanieczyszczeń powietrza



W warunkach obfitej i stałej
zanieczyszczenia atmosfery

W lutym 1988 r. członkowie koła naukowego uczestniczyli w eksperymencie badania dynamiki dobowej niektórych zanieczyszczeń powietrza przy zmiennej sytuacji topograficznej na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego



ENVIRONMENTAL EAST - WEST CONSULTATION

W początkach grudnia 1988r.

Wyosobowa delegacja koła:

W J. Miczyński, Danuta Skonieczna,
Tomasz Makowski, wzięła udział

międzynarodowym spotkaniu grup

ekologicznych, zorganizowanej na

zgrupach, pod auspicjami Euro-

pejskiej Młodzieżowej Akcji Leśnej.

Wocem tego spotkania było za-

nanie się z problemami ekologicznymi

tych krajów, a także nawiązywanie lic-

z kontaktów.



would like to congratulate the Polska Rzeczpo-
polita Ludowa to it's great work and research
as well as the nice people taking part in it. Let's
hope, more and more people will join our common
fight for a safe future for us and our children.^P
and let's hope, we all who met in Miskolc in 88
will stay in contact.^P

Friends of the Earth
Switzerland
Thomas Schwager

8.12.88

Krajsie naorajstne'
obratnutie s Varu, rob-ik krajsie veu, v-2 torijch
ole vzorom, cheme sa stanni kamaradit' a peto sa
s stanni kamaraditine. Ked' vieme o sebe, vieme,
ne maime pravdu, nie v miemi su ludnoty. Aro
lehtis az hlipu to znie. Ale muohis to nevedia!
Zakejsime na vzor a probudenie, vela n'peliu,
dejime sa na vpolupracu!

Peter Tatař
Bratislava: 8.12.88.

Greet my beloved Kraków and give best
regards to Dr. Jan Sobrowolski. Succes with
your work, keep the KOTO running.

ab Martin Amsterdam
Friend of the earth.

I'AM VERY SORRY THAT I WAS NOT ABLE TO SEE YOUR PRESENTATION, BECAUSE
I HAD TO WRITE SOME PAPERS FOR THE EYFA-TOURS NEXT SUMMER. WE HAVE THIS
AFTERNOON DECIDED TO HLD TWO EAST-EUROPE bustours. I HOPE THAT THE CONTACTS
BETWEEN THE ENVIRONMENTSGROUPS FROM EAST & WEST WILL BE STRENGTHENED. AS A STUDENT FROM
THE AGRICULTURE UNIVERSITY WAGENINGEN I FEEL A STRONG RELATIONSHIP WITH YOUR WORK. ALL THE
BEST AND SEE YOU!

Henk v.d. BEEK, Wageningen

Obóz letni 1988/89

Miejscem tegorocznego obozu naukowego było Pojezierze Augustowskie - jeden z najmniej zniszczonych zakątków Polski. Celem obozu była ocena stanu zniszczenia miejsc biwakowych nad jeziorami, a także przeprowadzenie ankiety wśród czasowiczów oraz miejscowej ludności, mającej nam pomóc w określeniu świadomości ekologicznej społeczeństwa polskiego. Ze względu na konieczną dla wypełnienia naszego zadania, częstą zmianę miejsca pobytu - jako środek lokomocji wybraliśmy jacht, którym przebyliśmy trasę od Augustowa poprzez jeziora: Necko, Białe, Studzieniczne, Kanał Augustowski do jeziora Mikaszewo oraz powrotną.



Obóz zimowy 1988/89

15-21.02.89 członkowie koła spędzili w schronisku na Wielkiej Raczy (Beskid Żywiecki), prowadząc badania nad stężeniem SO_2 w powietrzu, a także kwasowością pokrywy śnieżnej w powiązaniu z lokalnymi warunkami atmosferycznymi. Jest to szczególnie interesujące w tym terenie ze względu na możliwość zanieczyszczeń transgranicznych z obszaru Czechosłowacji.

Aura, która tego roku
dopisała,



zysporzyka wiele trudno-
ci w pracy.



Nie osłabiko to jednak naszego
zapaku do działania

wszyscy stanęliśmy
na wysokości



zadania, któremu mieliśmy
sprostać.

W nawale pracy nie zapominaliśmy o rozwoju ducha.



Dr Zawora (opiekun obozu)
wygłosił wieczorne pre-
lekcje,



a kierownik schroniska -
podczas jednego z długich
zimowych wieczorów - za-
prosił nas na tradycyjnie
już organizowane co tydzień
dla turystów. posiady"

Pełną pierśią korzystaliśmy także z uroków górskiej zimy



domów powróciliśmy pełni
radości i wrażeń



wraz z utrwalonymi na kliszy
fotograficznej, pamiątkowymi
zdjęciami

Obydwa obozy zaowocowały 5 referatami, zaprezentowanymi na Sesji Kół Naukowych, która odbyła się w dniu 27. 04. 1989r.

Oceniała je komisja w składzie:
przewodnicząca komisji:
członkowie: dr T. Zawora

która ustaliła następującą kolejność prac:

I miejsce: Jarosław Klimczyk

II miejsce: Danuta Skonieczna

III miejsce: Tomasz Makowski, Anna Trojan - „Proba oceny świadomości ekologicznej wybranej grupy społ. polskiego na podstawie badań ankietowych

IV miejsce: Jacek Krzysztofiak

I wish you good luck and hope, you can keep up your spirits in
the fight to get Poland's nature "in good shape" again.

A friend of your country

Peter

W LECIE 1989r. PRZEDSTAWICIEL KOŁA TOMASZ MAKOWSKI
UDAŁ SIĘ Z MISJĄ DO KRAINY WIATRaków - HOLANDII
ABY NAWIĄZAĆ KONTAKTY Z HOLENDERSKIMI ORGANIZACJAMI
EKOLOGICZNYMI m/i : IVN Instituut voor natuurbeschermings -
educatie, Milieucontact Oost-Europa,
NASZ DZIELNY WYSEKANIK ODWIEDZIŁ m/i OBOZ EKOLOGICZNY
KOŁO HILVERSUM, GDZIE POMAGAŁ MŁODYM PRZYRODNIKOM
W PRACACH NA RZECZ
RATOWANIA
UMIARALNYCH
TERENÓW
BAGIENNYCH
W POKUDNIOWEJ
CZĘŚCI
PROWINCJI



ENVIRONMENTAL EAST-WEST CONSULTATION

(spotkanie No 2 tym razem w Polsce - w Poznaniu)

W kwietniu 1989r dwuosobowa delegacja koła: dr. J. Miczynski, Danuta Skonieczna wzięła udział w drugim międzynarodowym spotkaniu grup ekologicznych (entuzjastycznych). Przedstawiciele koła nawiązali kolejne kontakty poprzez wymianę spostrzeżeń dotyczących środowiska. Grupy ekologiczne prezentowały swoje prace podczas wspólnych spotkań. Nasza delegacja zorganizowała pokaz slajdowy na temat zanieczyszczenia powietrza w Polsce SO_2 i pyłem drobnym. Jednym z owoców tego mitingu pozostało przekonanie, że jedyną nadzieją dla środowiska jest edukacja środowiskowa.

Kolejny oboz naukowy - lipiec 1989
Wyjeżdżamy do Bartkowej n. J. Roznowskimi



*Jeziro Roznowskie
nasze*

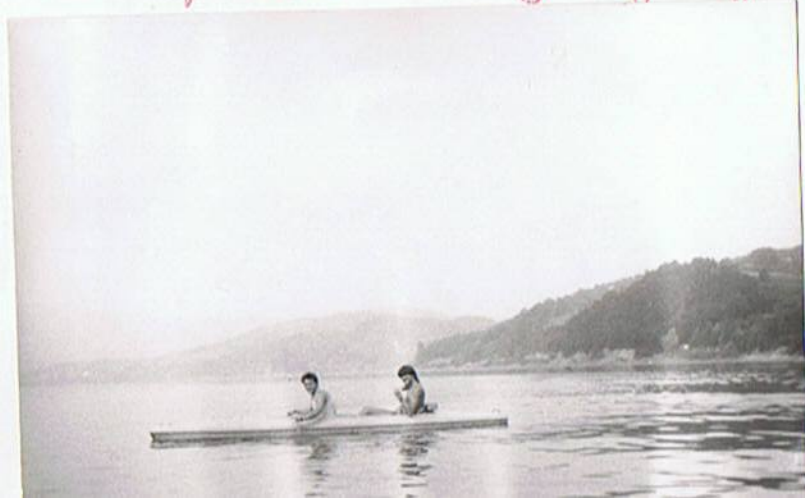
*Baza naszego obozu
znajduje się nieopodal
Jeziora.*



Niespodziewany
gościem był
w naszym ob-
razie autor, który
napisał ten
krótki artykuł



Poszukujemy na wszelki możliwy sposób
odpowiednich miejsc na pobranie
próbek - wody, gleby(?).





Jest!

*Dobre miejsce, by pobrać
próbkę wody.*

*Ale ... czy to jest
czysty strumień,
czy ściek okaże się
później.*





I OBOZ OZJAZD M.K.N.O.

SZCZAWNICA

LUTY 1990

Nā zēn MKNOŠ-a pybyli romysy Ā,
dla kōyde mīte sē wopomīemā
z mīnīemēgo XV-lūā Kōdā,
Zjēducytā nas pasjē dīātān
w kīerunā ochrowy srodowīsho
oraz umīstowānīe urochōj gōr
ogūshk i pīosēnēk.
Nīechōj pīymīē nāno w pīsluotā.
Jānā Mīcypīnī

1990-02-10.

aby tak dalej' - - -

aby tradycja obyczajów została
połączona. Cieszymy się ze spo-

łeczenia i ochotliwej propozycji...

Idąc ochrony świątecznej nie bę-
dziemy odciskać popieramy je już
najbardziej.

Do zobaczenia

Joanna Chmielewska
(sympatyka
Hłk 10's)

W tym roku. Ze byłaś w latach 1975-76
w tym czasie. Ale pamiętam też okres i bardzo mi
przyjemnym. Bedaliśmy opod pyłu w gminie Kądy
był to pierwszy obszar naukowy PKNOŚ. Przewodiliśmy
w tym czasie opowiadania botaniczne w Kądy.

W tym czasie, niepomniawszy czasu.

W tym czasie był Witk. Gut - choć nie ma go
już w tym czasie i senieć pamiętam go.

W tym czasie był Naukowcy, referaty. Opowiadanie
między w laborkach oryginalnych pod kierunkiem

opowiadanie p. Janine Mieczysławskiego - wtedy jaśnie p. Mieczysławski

W tym czasie mi bardzo spottować się z młodzieżą
i kontynuować i tak odczuwać Gwidołsk.

10. II. 1990r.

Helena Smy

koło ochrony środowiska, obojętne
naukowe porostem na pewno
najwspanialszym wspomnieniem
najpiękniejszego okresu życia -
studiów - w moim życiu.

Szerechnice 11.02.1980r.

Alicje Dams

Wszystko bracia ścisze ze wsi
Kochać to drogę ile sili
Istnieć wielkie przyjaźnie
I tak co nas dawniej gubić

W dzień zjazd nasz zjazd
Weteranów lota
By wspominać lat studentów czas
Zabawa się brat wesola

Nie zapomnieliśmy dziś niktogo
Wszystko się już z nami
Nawet ci co z nami być nie mogą
Są tutaj przecież myślnymi

Wszystko to na dzień
Z drogi życia po prostu
Wszystkie dni zostają u tyłu
I niech będą zapomniane

~~Bolesław~~ Dąbrowski

Gratowice 11.02.1990

domy (to
gory! ale
z SyP
tilloni). Czerwone
zrobili nam
zobacz
naprawmy
Adam Laskowski



PIERWSZY RAZ
MOŻESZ WYBRAĆ.

WYKONAWCZY SPECJALNY INDEKS



KRAKÓW
LUTY 1990

J.M. Rektor

- o sobie
- o uczelni
- o pracownikach
- o studentach

Współmowa z Prof. dr hab. Piotrem Zalewskim—



lat minęło...

W tym roku wyseł pierwszy
z okazji tego ty-
godniowym nowego
aktywności
na dzień
na dzień nas - czło-
wieceństwa Studentów ?
atmosfera na
na dzień ?
na te i inne pyta-
nie odniósł się do cza-
su momentu wprowadze-

zmienił cały chara-
kterystyczności przez NZS.
tego uczestnictwa w
się niemożliwe. Ci,
sobie najwięcej odwa-
żnieli na siebie naj-
bardziej obronę praw zwią-
zanych z pracą. Miło wspo-
mnieć duszę.

Odpowiedź: Dziękuję bardzo. Mam na -
dzieję, że gratulacje przynoszą tylko
szczęście, a nie przynoszą pecha, acz -
kolwiek różne są na ten temat opinie.
Poprzestańmy na tym i bardzo sobie nie
gratuluujemy, żeby nie zapeszyć...

P: Szkoda tylko, że Pańska kadencja
dobiegnie końca już w sierpniu...

O: Tak, ale w tym czasie mamy szereg
ważnych dla uczelni wydarzeń, dla któ-
rych, myślę, warto było taką bardzo
skróconą kadencję podjąć. Mam tu na
myśli zmianę ustawy o szkolnictwie
wyższym, wybory nowych władz uczelni
/Senat/ i ostatnie, nie mniej ważne:
Jubileusz 100-lecia uczelni, który bę-
dziemy obchodzić prawdopodobnie w
czerwcu tego roku.

P: Panie Profesorze, chcielibyśmy usły-
szć parę słów, na temat tego, czym się
Pan zajmuje w pracy zawodowej.

O: Proszę panów, w swojej pracy nauko-
wej czuję się przede wszystkim mechani-
katorem rolnictwa. Jeśli zaś chodzi o
moje zainteresowania zawodowe, to zawsze
interesowała mnie technologia, tzn. me-
tody wykonywania prac maszynami. I to
zarówno od strony historycznej, jak i te-
bardzo szeroka gama metod, niespotykana
w innych krajach, jakimi prace zmechani-
zowane są wykonywane w Polsce. Natomiast
jeżeli chodzi o moje dodatkowe, powie-
dziećbym troszkę hobbystyczne zaintere-
sowania, wynikające z tego, że i za gra-
nicą się tego nauczyłem, i pisałem na
ten temat /jestem współautorem podręcz-
nika/, to jest układ maszyna-człowiek,
tzn. jak, w jaki sposób człowiek może
wpływać na maszynę, żeby była ona lepiej
przystosowana do jego pracy, do jego
działania i także - w jaki sposób maszy-
na wpływa na człowieka.

P: Czy mógłby Pan Rektor powiedzieć
coś więcej o swojej pracy za granicą?



CREŚĆ ZJA ZDOWI
JUBILEUSZOWI 100 LECIA

Powstanie

Kabaretu MNÓ'S

inicjatywy
w
obscie

Z inicjatywy Artura Moczana -

Nasze Koło rozwinęło działalność artystyczną
w postaci KABARETU. W czasie obozu zimowego
w Szczawnicy odbyła się premiera sztuki
pt. **STUDENTOSAMICA EKOLOGICZNA**.

Sztuka poruszała zarówno ważne problemy
egzystencjonalne, jak i również aktualne
zagadnienia ekologiczne.

Sztuka Artura stała się prawdziwym
wydarzeniem artystycznym jedenastego
piątra sanatorium »Hutnik«.

W parę dni później odbył się wernisaż
profiki naszego wszechstronnie utalentowanego
kolegi - równocześnie pełniącego funkcję
kierownika K.O. obozu.

ΣΧΟΛΟΓΑ



świetnie
bawili się

czarni

jaś też

biali



niepoutarzalną atmosferę stworzył kolumbijski zespół muzyczny

mile rozpolili » Skalni « →

oraz jednoczą, stawiali ich organizację, inicjowanych oraz reszty studentów, nowych uczestników, twórcy z najbardziej aktualnych robót, co reaktywowanych emulacji.



» Kabaretu Anny T. «



... a oto reakcja publiczności ...

TRASA WYPRAWY

- "Europa '90"

POLSKA - KRAKÓW

Czechosłowacja -

- Żylinia
- Bratysława

Austria

- Wiedeń
- Linz
- Salzburg
- Innsbruck
- Bregenz
- Genewa
- Bodensee
- Suttgart

Niemcy

- Monachium
- Norymberga

Francja

- Strasburg
- Strasburg
- Lyon
- Marsylia
- Nizza

Monako

- Monte Carlo



- Genova
- Mediolan
- Verona
- Wenecja

- Graz
- Bruck
- Wieden

- Czechosłowacja -
- Milenkov
- Parno
- Oronumiec
- Čer Voda

- Polska -
- Międzyrzec
- Łódź
- Zgierz
- Włocławek
- K.R.



"... wyszukanie meta-
cigłach ..."

/ Lipon.

Program Wypowiedź:

1. Zawartości metali ciężkich w glebie / wanteda pruchmicena /
[Pb, Cu, Zn, Cd]

Universal Electrochemical Instrument

Analyzer of microtraces
of toxic metals and compounds



"... a to? a to? ...



... to OBOZOWISKO
Scientific ... "
/ Wieder!

"... snodek letomocij ...



... auto stop ...

/ Subjekt



← " na miejscu walczyłem o
medale "
/ Monaco - Monte Carlo " /

→ "Środki lokomocji ...

... Sólka-stop"

/ Wenecja /



"... wyjeżdżanie na
samochodzie kawały naszym
do Aschii Sui..."

/Miluza - Francja/



/Alpy - In
- Austria/



"... wyborne Lasurone..."
 / Monydia - Franja /

to już "tropie" ..."
 Nica. - Franja /



1. Wyprawa otrzymała analizator mikrosladów od "Radiusa".
2. Przedstawiono dwa referaty na XXIII Sesji Wól Naukowych
3. Mas media / I nagroda /.
o wyprawie. " ... Kurek prana pirata ... "

SOWIZDRZAL

NR 24

KRAKÓW

11.03.1991

LISTY BRACTWA SOWIZDRZALSKIEGO AKADEMII ROLNICZEJ W KRAKOWIE

ZAMIAST URSUSEM - PER PEDES

I etap - Europa 1990

W tym celu w tym celu...

czasami aż za bardzo... świadomości ekologicznej napotyka-



Znając
dla ufo
kory
w 23 m

URSUSEM - PER PEDES

1 etap - Europa '80

Środek komunikacji, jakich korzystać w naszej podróży to był problem. Były nawet chwile, kiedy myślał się o przelocie samolotem. Na szczęście dla nas nie dojechał się realizacja.

Głównym naszym środkiem prze-mieszczania się był samochód. Oczywiście, nie nasz. Korzystaliśmy z życzliwości kierowców, którzy zabierali nas z sobą. Część podróży odbyliśmy pociągami, część autobusami, a mały kawaleczek statkiem. To wszystko, poza autostopem, bardzo negatywnie odbijało się na naszych zasobach pieniężnych. Z kolei autostop negatywnie działał na system nerwowy, głównie w przypadkach, kiedy po trzy dni czekał się, aż ktoś nas zabierze.

Spotykani przez nas ludzie odnosili się do nas na ogół bardzo życzliwie. Szczególnie Francuzi, gdy dowiedzieli się, że jesteśmy Polakami, bardzo wydawali się być tym faktem ucieszeni. Obowiązkowym pytaniem wówczas było: "czy Wałęsa będzie prezydentem?"

Wszystkie kraje przyjęły nas życzliwością mieszkańców, niezwykłą (dla nas) ich uprzejmością. Można stwierdzić, że odmowa zabrania nas do samochodu z reguły była podana w sposób bardzo miły.

Oprócz życzliwości patronowała nam również przewspaniała pogoda, czasami aż za bardzo upalna.

Sprzyjało to podejmowaniu decyzji o noclegach na wolnym powietrzu. Często była to konieczność ze względu na oddalenie od pola namiotowego wykluczająca możliwość skorzystania z jego usług, a później noceleg na kempingu zaczynał być niedostępnym luksusem. Nie mogło to pozostać bez konsekwencji. Kara przyszła w Wenecji w postaci ulicznego deszczu zamieniającego nasze śpiwory w gąbki nasączone wodą.

Podczas całej podróży pobieraliśmy próbki gleby w celu przeanalizowania ich pod kątem zasobności w metale ciężkie "dostarczane" przez cywilizację. Próbkę także pobieraliśmy systematycznie, posuwając się w trakcie naszej podróży. Pobieraliśmy je z pól uprawnych, nieużytków, poboczy dróg i autostad, centrów miast, plaż i innych miejsc.

Poza tym przeprowadziliśmy sondaż opinii publicznej za pomocą wcześniej przygotowanych ankiet. Sondaż ten miał za zadanie dostarczyć informacji na temat stanu

świadomości ekologicznej napotykanym ludzi. A w szczególności chodziło o zorientowanie się, czy respondent dostrzega związki zachodzące między nim a przyrodą (obustronne), między cywilizacją a przyrodą (również obustronne) i czy widzi możliwość dalszej, w miarę zgodnej egzystencji człowieka i świata przez niego stworzonego, ze światem naturalnym.

Respondentami naszych ankiet byli obywatele nie tylko krajów, przez które przejeżdżaliśmy, ale także tak egzotycznych jak np. Japonia czy RPA, a spotkali przez nas na naszym szlaku.

Wyniki badań poczynionych w pierwszym, wg. naszych zamierzeń, etapie wyprawy, tak dotyczące strony chemicznej, jak i zoologicznej, zostaną przedstawione na sesji Kół Naukowych, w Międzywydziałowym Kole Naukowym Ochrony Środowiska.

Oczywiście, nie sposób ująć w tak skróconym szkicu, wszystkich doznań, jakich doświadczyliśmy przemierzając ten kawałek Europy. Dość powiedzieć, że nie zaspokoilo to nas, a wręcz przeciwnie, spowodowało chęć ponownego spotkania ze światem odmiennym od naszego.

Można pytać o sens organizowania tego typu imprez, można również zarzucić uczestnikom, że wykorzystali szansę, jakiej innym nie dano.

Sensu upatrywać można jedynie w ogólnoludzkim dążeniu do poznania, doświadczenia nowego. Przy okazji badań (o ich wartość można się spierać, dla nas jest ona wystarczająca), które podjęliśmy z własnej inicjatywy, dla naszych, studenckich potrzeb, poznaliśmy nieco inne środowiska, innych ludzi, inne kraje.

A może ktoś odpowiadając na ankietę postanowił zmienić swój stosunek do natury?

J.W. IV rok Wydz. Rolny

Powyższy tekst został napisany przez organizatora przedsięwzięcia, które z podróży dookoła świata traktorem, zamieniło się w pieszą wędrówkę po Europie. "Akta sprawy" to gruba teczka korespondencji z różnymi instytucjami i urzędami. Wyprawa przypadła na moment dziejowy, w którym wiele przedsięwzięć upadło. Im udało się rzecz zrealizować, choć w znacznie mniejszej skali. Ten upór zasługuje na uznanie.

Serdecznie dziękujemy Autorowi za notatkę, a uczestnikom wyprawy życzymy wytrwałości.

Wieloletnia podróż, która nie była zwykłą przygodą, ale wyprawą, która miała na celu badanie przyrody i ludzi. Wiele było trudności, ale i wiele radości. Wiele było spotkań z ciekawymi ludźmi, którzy pomagali nam w trudnych chwilach. Wiele było odkryć, które zmieniły nasze wyobrażenia o świecie. Wiele było doświadczeń, które były niezapomnianą częścią naszej podróży.

Wieloletnia podróż, która nie była zwykłą przygodą, ale wyprawą, która miała na celu badanie przyrody i ludzi. Wiele było trudności, ale i wiele radości. Wiele było spotkań z ciekawymi ludźmi, którzy pomagali nam w trudnych chwilach. Wiele było odkryć, które zmieniły nasze wyobrażenia o świecie. Wiele było doświadczeń, które były niezapomnianą częścią naszej podróży.

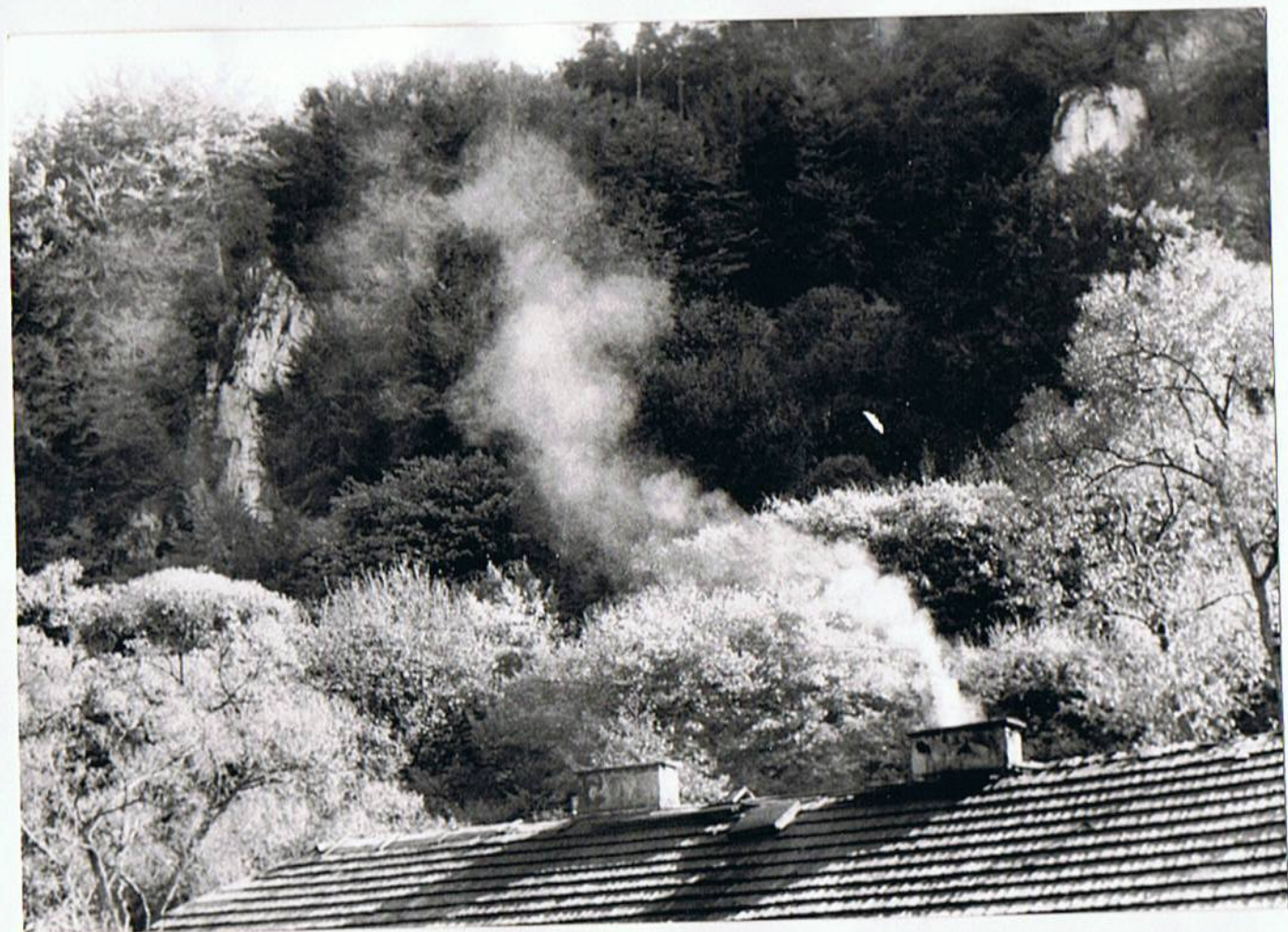
Wieloletnia podróż, która nie była zwykłą przygodą, ale wyprawą, która miała na celu badanie przyrody i ludzi. Wiele było trudności, ale i wiele radości. Wiele było spotkań z ciekawymi ludźmi, którzy pomagali nam w trudnych chwilach. Wiele było odkryć, które zmieniły nasze wyobrażenia o świecie. Wiele było doświadczeń, które były niezapomnianą częścią naszej podróży.

Oczywiście, nie wolno zapominać o dobrej woli ludzi pomagających w przygotowaniu ankiet - przede wszystkim pani Danuty Mazgaj z Katedry Psychiatrii Akademii Medycznej.

Ruszyliśmy w lipcu mając w kieszeni 1000 USD, które się znalazły o parędek, dzięki nieterminowości naszej gospodarki w minionym okresie. Chodzi o to, że ówczesny organ władzy udzielił pozwolenia na realizację wyprawy naukowej, czyli stała się oficjalnym. Część potrzebnych kosztów dołożyły władze uczelni, część nabieraliśmy sami. Określiłmy kierunek na południe. Z Polski, przez Czechosłowację do Austrii, z Austrii do Niemcy (wówczas jeszcze zachodnie). Na południu Francji doszliśmy do wniosku, że jednak bogactwami nie jesteśmy i należy czym prędzej obierać kierunek do kraju. Toteż na to nie czekając, przez Monte Carlo, Włochy, ponownie Austrię i Czechosłowację, po miesiącu wędrówki dotarliśmy do Polski.

SOZ MKNO'S - LIPIEC 1990 - PIENIŃSKI PARK NARODOWY

ZORGANIZOWANY WE WSPÓŁPRACY Z DYREKCJA PPN



Zachowanie się smug dymu podczas równowagi chwiejnej



KROŚCIENKO



W TRAKCIE OBOZU PRZEPROWADZILIŚMY
SZEROKIE BADANIA ANKIETOWE
DOTYCZĄCE OCENY ŚWIADOMOŚCI LUDZI
NA TEMAT DEGRADACJI PIENIN I ICH
PRZYSZŁOŚCI W ŚWIECLE BUDOWY
ZBIORNIKA W CZORSZTYNIE. ROZPOCZĘTO
TEŻ PRZYGOTOWANIA DO BADAŃ OKREŚLA-
JĄCYCH PRZYSZŁY WPŁYW ZBIORNIKA NA

XXIII Sesja Kół Naukowych



NAGRODZONE REFERATY

I MIEJSCE

„METALE CIĘŻKIE W GLEBIE”
- JOZEK HERNIK

II MIEJSCE

„SONDAŻ OPINII PUBLICZNEJ
NA TEMAT ŚWIADOMOŚCI
EKOLOGICZNEJ”

III MIEJSCE

„PRÓBA OCENY ŚWIADOMOŚCI
EKOLOGICZNEJ WYBRANEJ
GRUPY SPOŁECZEŃSTWA NA
PODSTAWIE BADAŃ ANKIETOWYCH”
- ANNA WOJEWODZIC, MONIKA
KRZYŻOWSKA



← SPODŁĘ OBECNOŚCIĄ
 ZASZCZYCIŁ NAS
 PAN REKTOR ds. STUDENTÓW
 JAN KOTEJA

KONISJA POD
 KRAŻENIEM



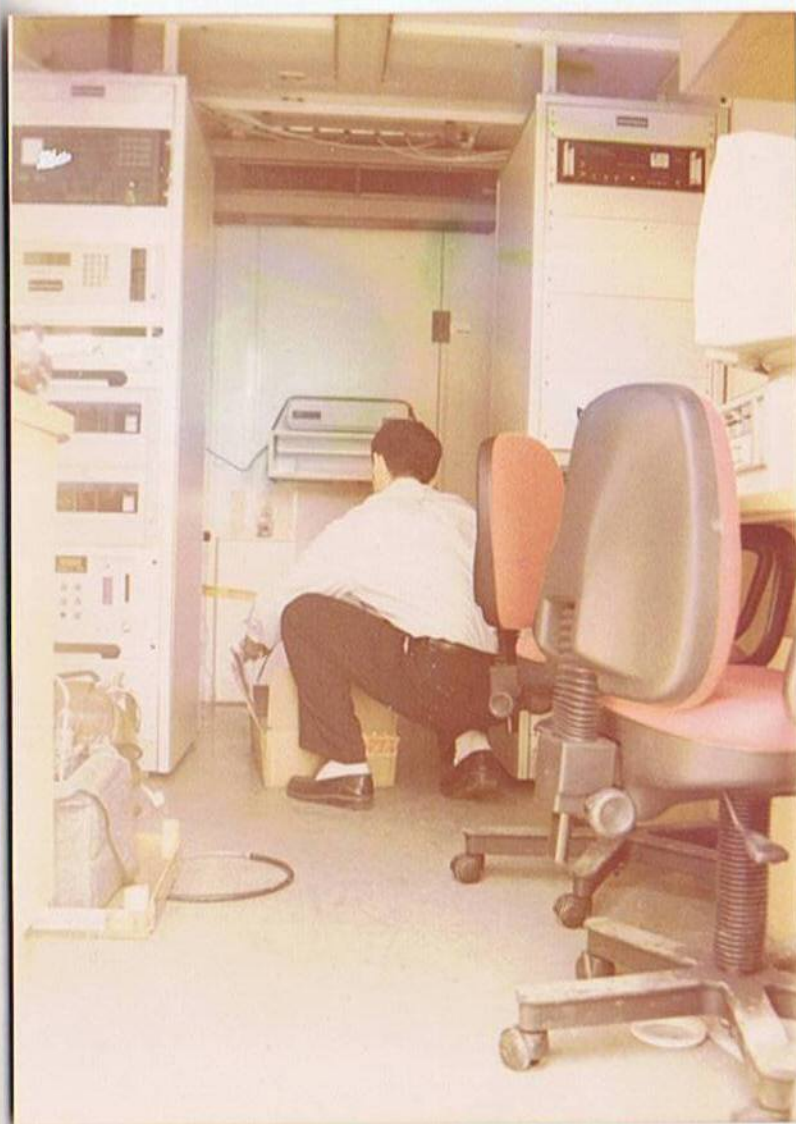


⇐ DYSKUSJE W KULUARACH

JÓZEK H. PRZED
KONISJĄ



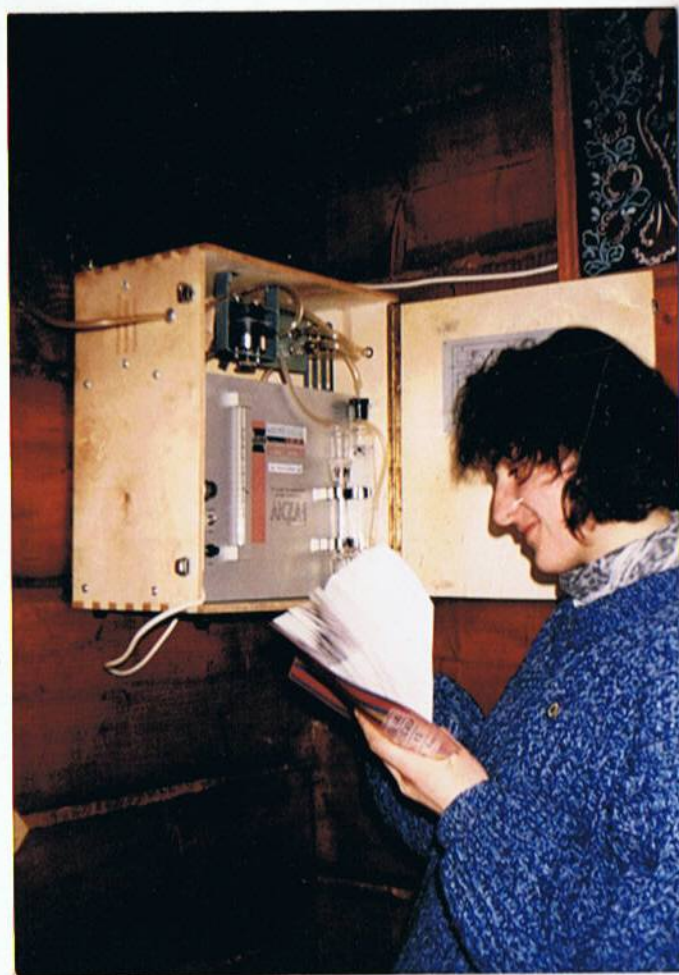




DOBÓŻ ZIMOWY - RABKA - LUTY '91







LETNI OBÓZ MKNOŚ W POLAŃCZYKU

SIERPIEŃ 1991





5 XI 91, o swoim pobycie na stażu w Holandii opowiadał Tomasz Makowski.

„... celem mojego wjazdu było poznanie rolnictwa ekologicznego - zarówno od strony teoretycznej - poprzez wykłady na Uniwersytecie w Wageningen, jak i praktycznej - poprzez »studiowanie« na farmach biodynamicznych... ”

1 spotkanie, oprócz członków Koła, wzięli udział liczni zaproszeni goście m/i :

Doc. J. Czaradło - z Katedry Przemysłowych Podstaw Melioracji

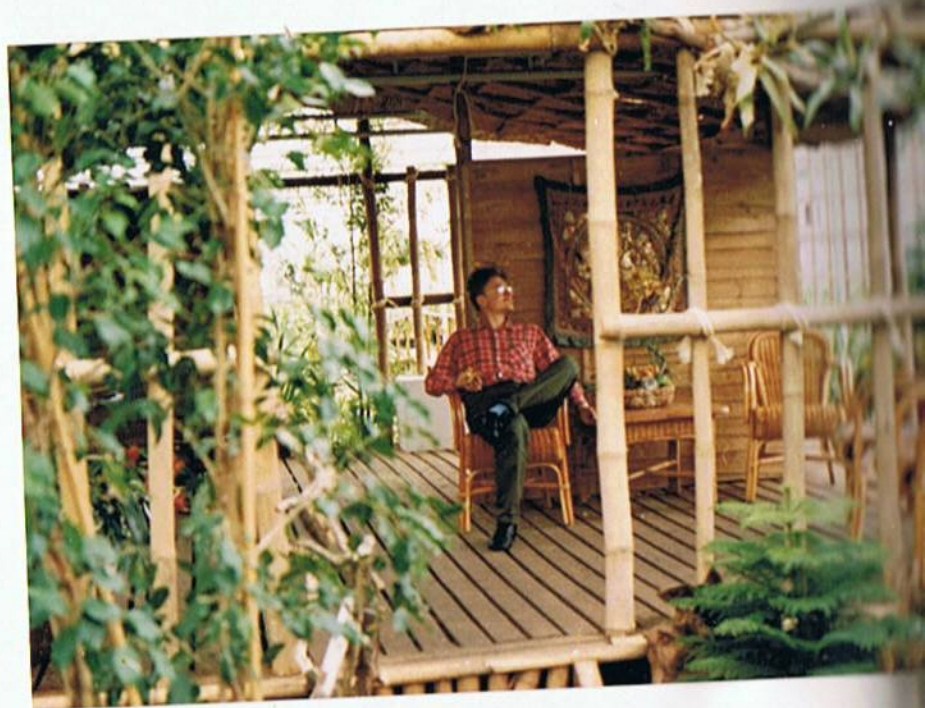
Mgr inż. Z. Miśkiewicz - z Centrum Rolnictwa Ekologicznego w Krakowie

Mgr inż. J. Sadowski

Doc W. Rajda - z Katedry Melioracji



pszenica - po horyzont



po pracy - odpoczynek wśród storczyków

Ławina *Martha Kuczyńska*

PIENIŃSKI PARK NARODOWY

utworzony w 1954 roku, jest osobliwością przyrodniczą i krajobrazową w skali europejskiej. Pow. 2421 ha, pod ścisłą ochroną 587 ha. Rejon atrakcyjny pod względem turystycznym: swoista rzeźba terenu (urwiska, skałki, wąwozy), wiele rzadkich i endemicznych gatunków roślin i zwierząt, spływ trawami przez przełomową dolinę Dunajca

opracowanie graficzne:
A. Musiałik, J. Dobrzyńska
A. Dziemiński

AKADEMIA ROLNICZA

IM. HUGONA KOŁŁATAJA

w Krakowie

**MIEDZYWYDZIAŁOWE I O N AUKOWE
OCHRONY ŚRODOWISKA**

30-059 Kraków Al. Mickiewicza 24/28

tel. 33-23-55 w. 322, telex 032246

28-M-2/IV
40 000 egz.
Zakł. Offset.
Z-8581 U-110
II-3/432/87
Cena zł 24,60
150,-
na NFOZ

"Ławina bieg od tego zmiennie
Po jakimś czasie się kamieniami.
I, jak zwykła mawiać już ktoś inny,
Możesz, więc wpłynąć na bieg ławiny,
Kiedyś jej dźwięk, dźwiękiem twoim,
Do tego też potrzebne miejsce."

(Krzysztof Mitos).

J.G. Chmielewski

A. Dąb

B. Lechowicz

T. G. S. B.

W A A E N J A R Y D A

Janina
Anna
Krzysztof

Stanisław
Gorajski

Hela

Edyta Jędrzej

ozn. kod

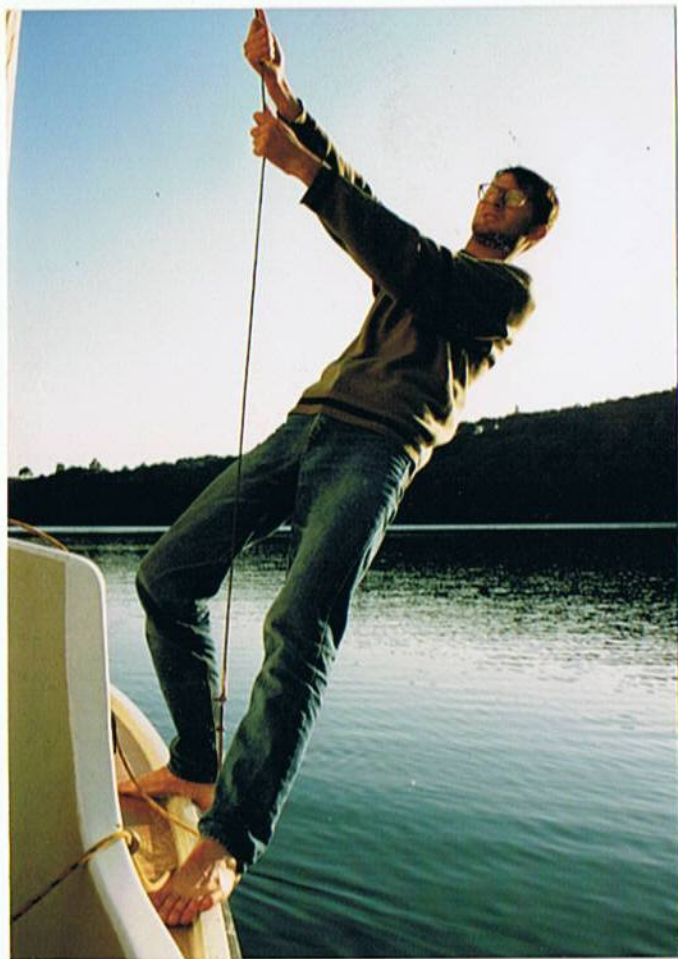
poczt

Tomon

Tomon

Andrzej *Wojciech*

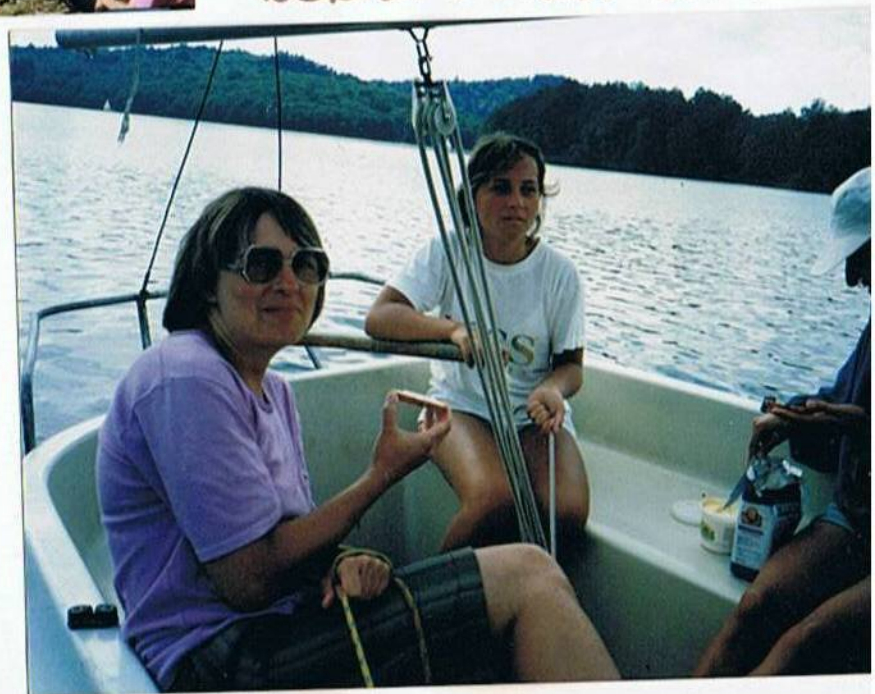
LETNI OBOZ MKNOŚ
IA PRZYŁĄDKU BERESTYSZCZE
(SOLINA)
LIPIEC '93





KOBIETY PRZY STERACI

OBÓZ "DOROBIŁ SIĘ"
 DWÓCH OKRĘTÓW.
 PIĘSZCZOTLIWIE NAZWALIŚMY
 JE : KACZORKI





UZUPEŁNIANIE PŁYNNEGO
OŚRODKA SEDYMENTACYJNEGO
(H₂O)

[MET. AUTORSKA]

TAŻ SEDYMENTATORA.
RONIKA GŁĘBOKO
UTAJNIONA].



TWÓRCY PRZY SWYM
DZIELE.

PRZYKŁAD HARMONII ZE ŚRODOWISKIEM

(WYKORZYSTANIE NATURALNYCH
ELEMENTÓW PRZYRODY W
TWORZENIU INFRASTRUKTURY
OBOZOWEJ.)



SZASZŁYKI - AŻ ŚLINA CIĘKIE!



ZALEW SOLIŃSKI
OBÓZ NAUKOWY
lipiec / sierpień 1994 rok

POLAŃCZYK



OBÓZ (PRAKIE) W KOMPLECIE



ZASKUŻONY ODPOCZYNEK
PO AKCJI RATUNKOWEJ.

URATOWANO TURYSTĘ
DRYFUJĄCEGO PRZEZ KILKA
GODZIN NA DESCE
WINDSURFINGOWEJ.
(AUTOPOCHWAŁA.)





OKRĘT FLAGOWY
10 osób załogi



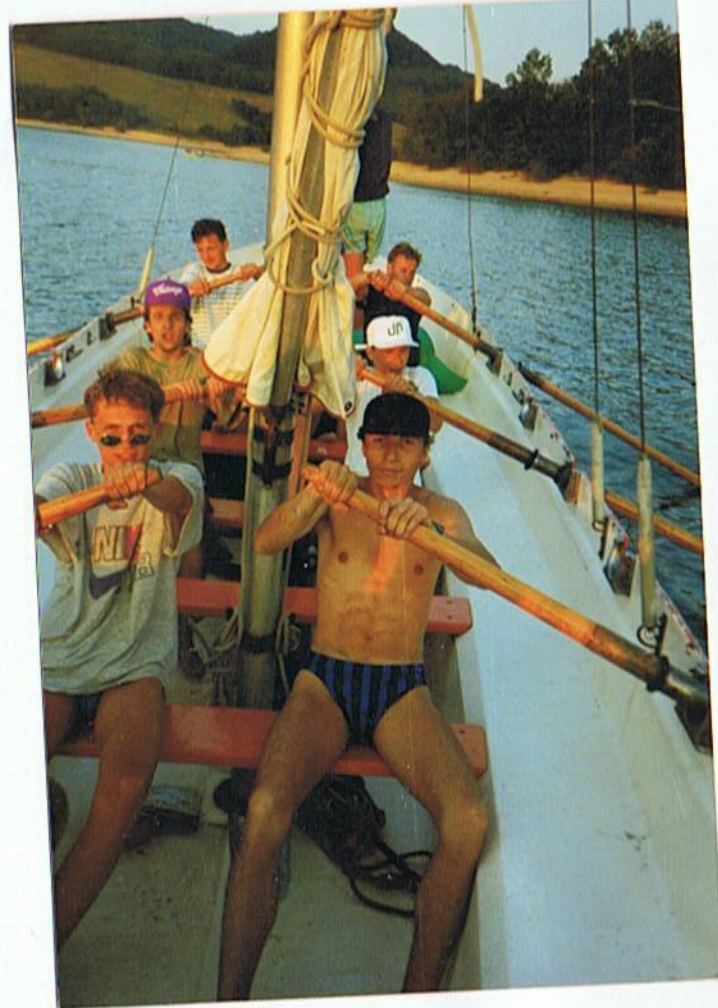
TA CZYNNOŚĆ WYKONYWALISMY 2x dziennie.
W TLE ZAPORA SOLIŃSKA

ESĆ 2 NAS ZDOBYŁA
TĘTNY ŻEGLARSKIE - EGZAMIN



W CZASIE OBOZU OPŁYNĘLIŚMY
ZALEW WOKOŁO.
BAZĄ WYPADOWĄ BYŁ POLAŃCZYK.

→ RANEK PO EGZAMINIE



W CZASIE FLAUTY
NASZA GALERA
KCIĄŻ PŁYNEŁA

W DZIKICH OSTEPACH!
BIESZCZADZKICH MOŻNA SPOTKAĆ:

TROLA ↓ i RAMBO →



BYLIŚMY ŚWIADKAMI JAK WYSPA PRZESTAŁA BYĆ
WYSPĄ. TEGO LATA POZIOM WODY W SOLINIE

LETNI OBOZ

BERESTYSZCZE i POLAŃCZYK

SIERPIEŃ '95





ANKIETOWANIE

STUDENCI
PRZY PRACY:

ZAWIESZANIE PRÓBNIKÓW
DO POMIARU STĘŻENIA
 SO_2 i NO_x METODĄ PASYWną
(NOWOŚĆ!)





JAK ZWYKLE
NAJMIŁEJ
W KUCHNI.

UNIKALNEJ KONSTRUKCJI
RUSZT OGNIISKOWY
(ZE WSPOMAGANIEM)

PATENT ZASTRZEŻONY





OPIEKUN I CZŁONKOWIE KOŁA
W CZASIE „INTENSYWNEJ” PRACY NAUKOWEJ.

DOPISAŁA NAM WSPANIAŁĄ ZIMOWĄ AURĄ,
DOBRE HUMORY
I PIĘKNE KOBIETY.

ASIA →

i



← BASIA

MIĘDZYWYDZIAŁOWA SESJA Kół NAUKOWYCH

KWIECIEŃ 1996r.



MKNOŚ REPREZENTACJA
DWÓCH STUDENTÓW :

ARTUR WAJDA

z tematem :

"ŚRODOWISKO NA
OBIEKTACH TURYSTYCZNYCH
W OTOCZENIU JEZIORA
SOLIŃSKIEGO!"



i

ADAM FIGURNY
z tematem

OBA REFERATY ZOSTAŁY OPARTE NA BADANIACH
WŁASNYCH MKNOŚ 'a.

P.S. OBAJ ZAJĘLI CZWARTE MIEJSCE.





I have been aware of MKAOS for some years now
and am very impressed by its work and activities.
In particular, I think its strength is through the
vitality of its students and the support of their
Academy.

My own organisation - CEEJ - would benefit greatly
from closer links with MKAOS and I hope this
will happen.

Derek Blain, University of Sunderland.
September 1992